

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, studium teatralne, życie studenckie

Życie biednej studentki

W tej Warszawie pierwszy raz poznałam co to jest prawdziwy głód. Naprawdę. Ja nie przyznawałam się moim rodzicom, ile wynosi moje stypendium. Moje stypendium nie wystarczało. Oni się nie domyślali nawet. I bardzo często mi się zdarzało tak, że 10 dni do wypłaty stypendium, a ja zostaję z 50 złotymi, czyli mogę wydać 5 złotych dziennie. 5 złotych to było pół kilo brukselki. Ja nawet w pewnym momencie zaczęłam mdleć z głodu. Ale nikt o tym nie wiedział zupełnie. Jeden człowiek się domyślił, kiedyś zabrał mnie na rozkoszny obiad do restauracji i wcisnął mi jakieś pieniądze w łapę. Ale moi rodzice nie domyślali się absolutnie, znaczy oni mi pomagali opłacać pokój, który ja wynajmowałam, kąpiel rather niż pokój. Hoża 70, mieszkania 6. Ja wynajmowałam kąpiel u mamy Ani Cholewy, wdowy po Władysławie Cholewie, tym słynnym lubelskim działaczu ruchu ludowego.

Poza tym ja też nie umiałam specjalnie gospodarować pieniędzmi. Bo ja uważałam, że znacznie ważniejsze jest, żeby kupić sobie tusz do rzęs czy szminkę niż kupić coś do jedzenia. W związku z tym właśnie... To moje głodowanie gdzieś jest podobno opisane u Heńka Grynberga, który był wtedy moim kolegą w teatrze. W „Życiu artystycznym”. Ale przy tym wszystkim, przy tym nieustannym zmaganiu się z brakiem pieniędzy, ja byłam niesłychanie szczęśliwa w tej Warszawie. Niesłychanie. Jak miałam papierosy, to byłam bardzo szczęśliwa.

Data i miejsce nagrania	2013-05-16, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"